

Marian Wolicki

Problem sensu w analizie egzystencjalnej V. E. Frankla

Studia Philosophiae Christianae 26/1, 234-241

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- Witwicki W., *Platon, Gorgiasz*, wstęp tłumacza, 1958 a, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Platona Fileb, objaśnienia*, 1958 c, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Komentarz: Mateusz, Dobra Nowina wg Mateusza i Marka*, 1958 d, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Psychologia*, t. II, 1963, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Platona Uczta*, wstęp, 1982, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Objaśnienia tłumacza, Platon, Kriton*, 1982 a, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Platon, Fedon*, wstęp, 1982 b, PWN, Warszawa
 Witwicki W., *Listy do syna Tadeusza*, niepublikowane, z lat 1918—1945
 Znamierowski Cz., *Oceny i normy*, 1957, PWN, Warszawa
 Znamierowski Cz., *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, 1964, PWN, Warszawa

MARIAN WOLICKI

PROBLEM SENSU W ANALIZIE EGZYSTENCJALNEJ V. E. FRANKLA

W analizie egzystencjalnej i logoterapii V. E. Frankla zasadniczą rolę odgrywa pojęcie sensu. Dawniejsza psychoterapia o nastawieniu psychologizycznym całkowicie lekceważyła lub też pomijała problematykę sensu i wartości. Jednakże nowsza psychoterapia, jaką niewątpliwie jest logoterapia Frankla, nie popełnia tego błędu, stąd też szczególnie uwagę zwraca ona na zaniedbywane dotychczas zagadnienia¹. Ten nawrót do problematyki sensu i wartości jest tym bardziej aktualny, że dostrzega się u wielu ludzi współczesnych poczucie bezsensu, przejawy pustki i frustracji egzystencjalnej². Winę za ten stan rzeczy ponosi również niewątpliwie redukcjonizm panujący w nauce, zwłaszcza w nauce o człowieku³. Charakterystyczną bowiem cechą redukcjonizmu, który Frankl nazywa współczesnym nihilizmem, jest zaprzeczanie sensowi⁴. Wbrew takim nihilistycznym tendencjom Frankl pragnie podjąć próbę wyjaśniania sensu, ukazania jego możliwości w bycie w ogóle, a w bycie ludzkim w szczególności⁵.

Problem sensu ujmuje Frankl w swojej analizie egzystencjalnej w podwójnym aspekcie: subiektywnym i obiektywnym. Te dwa aspekty wzajemnie się uzupełniają i są sobie przyporządkowane.

¹ V. E. Frankl: *Der Wille zum Sinn. Ausgewählte Vorträge über Logotherapie*. Mit einem Beitrag von E. L. Lukas, Berlin-Stuttgart-Wien 1972, 122; tenże: *The Unheard Cry for Meaning. Psychotherapy and Humanism*, New York 1985, 19; tenże: *Die Sinnfrage in der Psychotherapie*, München-Zürich 1985, 58.

² V. E. Frankl: *Die Sinnfrage*, 36; tenże: *Der Mensch vor der Frage nach dem Sinn*, München-Zürich 1985, 232; tenże: *Das Leiden am sinnlosen Leben*, Freiburg-Basel-Wien 1985, 75. (Dalej prace Frankla cytowane są bez podawania jego nazwiska).

³ Die *Sinnfrage*, 51, 58; *The Unheard Cry*, 65; *Der Wille zum Sinn*, 168—169; *Der Mensch vor der Frage*, 62.

⁴ V. E. Frankl: *Homo patiens*, Warszawa 1984, 8, 63, 94.

⁵ Tamże, 63.

1. Sens w ujęciu subiektywnym — wola sensu

Sens ujęty subiektywnie a więc przyporządkowany do osobowości konkretnego człowieka jawi się nam jako tzw. „wola sensu” (*Wille zum Sinn*), czyli podstawowe dążenie człowieka do szukania i znajdowania sensu w życiu, stanowiące zarazem główną siłę motywacyjną ludzkiego zachowania. „Wola sensu” może też być nazwana podstawową potrzebą człowieka, chociaż sam Frankl unika ujmowania tej siły motywacyjnej ludzkiego zachowania w kategoriach potrzeb, ze względu na niebezpieczeństwo sprowadzenia jej do rzędu innych potrzeb, podczas gdy jest ona w istocie potrzebą „sui generis”, nieporównywalną do wszystkich innych i nieredukowalną do nich. Dążenie do sensu tak głęboko wnika w strukturę osobowości ludzkiej, że sięga aż do podstaw biologicznych. Tak np. badacze mózgu stwierdzają na podstawie swoich badań eksperymentalnych, że mózg ludzki najbardziej potrzebuje sensu⁶.

Logoterapia stawia więc zasadniczą tezę, że człowiek jest przede wszystkim istotą w poszukiwaniu sensu⁷. Dążenie do sensu jest charakterystyczną cechą bytu ludzkiego, dlatego nie można go przypisywać tylko neurotykom⁸. Człowiek zawsze dąży do sensu, zawsze jest w poszukiwaniu sensu, stąd „wola sensu” jest pierwszą siłą motywacyjną w człowieku⁹. Frankl wielokrotnie w swoich pracach podkreśla owo motywacyjne znaczenie „woli sensu” dla funkcjonowania ludzkiej osobowości. Píše on, że sens i wartości są powodami, które poruszają człowieka do odpowiedniego działania i zachowania się¹⁰. Sens i wartości funkcjonują więc jako motywy ludzkiego zachowania¹¹. Motywacyjne działanie sensu i wartości należy jednak zdecydowanie odróżnić od oddziaływania popędów. O ile bowiem popędy popychają człowieka do określonych zachowań, to sensy i wartości jedynie pociągają go i na ich realizację osoba ludzka musi się zdecydować w sposób wolny¹².

U podstaw „woli sensu” leży — zdaniem Frankla — jakaś przedwiedza o sensie czy przeczucie sensu, a nawet wiara w sens, rozumiana w znaczeniu kantowskim jako kategoria transcendentálna. Frankl stwierdza, że czy człowiek chce czy też nie, wierzy w sens, dopóki tylko oddycha. Bowiem nawet samobójca wierzy w sens, jeśli już nie w sens życia, dalszego życia, to w sens umierania. Gdyby bowiem nie wierzył rzeczywiście w żaden sens, to nie mógłby nawet poruszyć palcem i tym samym nie byłby zdolny do popełnienia samobójstwa¹³. Tak więc „analiza egzystencjalna widzi życie ludzkie jako przepojone dążeniem do sensu¹⁴.

Wyrazem tego dążenia człowieka do sensu jest częste stawianie pytań o sens życia w ogóle czy też o sens poszczególnych sytuacji w egzystencji ludzkiej. „Egzystencja jest jedynym bytem, który w ogóle

⁶ V. E. Frankl: *Ärztliche Seelsorge*, Wien 1946, 81; *Der Mensch vor der Frage*, 233.

⁷ *The Unheard Cry*, 20.

⁸ Tamże, 30.

⁹ Tamże, 20, 31.

¹⁰ *Der Wille zum Sinn*, 163.

¹¹ *Der Mensch vor der Frage*, 58.

¹² Tamże, 58.

¹³ Tamże, 236—237; *Ärztliche Seelsorge*, 221.

¹⁴ *Homo patiens*, 40.

stawia pytanie o sens. Pyta ona nie tylko o sens faktyczności, ale także o sens własnej egzystencjalności; pyta nie tylko o sens konkretnych faktów, ale także o swój własny sens, o sens tego jej bytu, który sam stawia pytanie o sens¹⁵. To pytanie o sens jako wyraz woli sensu przybiera dziś często, zwłaszcza u ludzi młodych, formę bardzo dramatyczną, stąd też Frankl pisze o „nieusłyszanym wołaniu (krzyku) o sens”¹⁶. Pytanie o sens życia jest więc najbardziej ludzkim pytaniem¹⁷. Dążenie do sensu odgrywa w życiu ludzi współczesnych najistotniejszą rolę i jest znacznie ważniejsze, niż np. problemy seksualne¹⁸.

To przemożne wołanie o sens w świecie współczesnym, w życiu bardzo wielu ludzi, jest wyrazem nie tylko „woli sensu”, jako podstawowej kategorii motywacyjnej, ale również i frustracji dążenia człowieka do sensu. Frankl stwierdza, że dzisiejsze społeczeństwo zaspokaja wszystkie potrzeby z wyjątkiem potrzeby sensu¹⁹. Dziś więc „wola sensu u wielu ludzi jest sfrustrowana”²⁰. Im bardziej zaś dążenie człowieka do sensu jest sfrustrowane, tym więcej pojawia się u niego dążenie do przyjemności lub dążenie do mocy i znaczenia. Akcentowane więc tak bardzo przez Freudowską psychoanalizę dążenie do przyjemności czy też podnoszone przez psychologię indywidualną Adlera — dążenie do mocy jest wyrazem frustracji bardziej od nich zasadniczego — dążenia do sensu²¹.

Czy taka frustracja dążenia do sensu świadczy o niemożności znalezienia sensu w życiu, o zwodniczości „woli sensu”, której być może nic nie odpowiada w rzeczywistości? Takie pesymistyczne stwierdzenie jest dalekie od myśli Franklowskiej. Wprawdzie zjawisko frustracji odnoszącej się do sensu jest zjawiskiem dość powszechnym w świecie współczesnym, ale nie oznacza to wcale, że sens obiektywny nie istnieje czy też, że człowiek faktycznie nie może go znaleźć i zrealizować. Frankl jest mocno przekonany zarówno o istnieniu obiektywnego sensu w świecie, jak też i o możliwości jego odnalezienia przez konkretnego człowieka w każdej sytuacji życiowej. Jest to zarazem zadaniem dla każdego człowieka, aby w każdej sytuacji egzystencjalnej znajdować i realizować ukryty w niej sens, a celem logoterapii jest pomaganie jednostce ludzkiej w realizowaniu tego jej podstawowego obowiązku.

2. Sens obiektywny jako korelat „woli sensu”

Twórca analizy egzystencjalnej jest głęboko przekonany, że wpisane-mu w ludzką naturę dążeniu do sensu odpowiada sens obiektywnie istniejący w świecie, możliwy do odkrycia i do zrealizowania przez każdą osobę ludzką.

Przyjmując tezę o istnieniu obiektywnego sensu w świecie, który odpowiada ludzkiemu dążeniu do sensu czyli tzw. „woli sensu”, Frankl nie twierdzi, że zawsze jest to sens aktualny, tzn. dostrzegany i realizowany „tu i teraz” przez konkretną jednostkę; czasami bowiem może

¹⁵ Tamże, 67.

¹⁶ *The Unheard Cry*, 21.

¹⁷ Tamże, 98; *Der Mensch vor der Frage*, 46, 181.

¹⁸ *The Unheard Cry*, 24.

¹⁹ Tamże, 25, 31.

²⁰ Tamże, 101, 107.

²¹ Tamże, 93.

to być sens potencjalny, a więc sens wprawdzie tkwiący w konkretnej sytuacji życiowej i możliwy do zrealizowania przez określoną osobę, jednakże musi on być odkryty w pracy lub miłości względnie w znoszeniu nieodwracalnego losu²². Sens jest więc czymś jednorazowym i jedynym, czymś do odkrycia i zrealizowania²³.

Frankl zwraca uwagę w swej analizie egzystencjalnej na takie specyficzne cechy sensu, jak: jego powszechność, konkretność, jedyność i niepowtarzalność, zmienność. Przede wszystkim twórca logoterapii zwraca uwagę na powszechność sensu, tzn. że występuje on we wszystkich sytuacjach życiowych i w życiu każdego człowieka, a więc nie ma istotnie takiej sytuacji egzystencjalnej, choćby to była sytuacja pozornie beznadziejna, która by była całkowicie bezsensowna. Jeszcze w czasie pobytu w obozie koncentracyjnym Frankl doszedł do przekonania, że albo życie ludzkie ma sens i wówczas ma go we wszystkich sytuacjach, nawet najbardziej tragicznych, nawet w obliczu zagrożenia nieuleczalną chorobą czy śmiercią, albo nie ma go wcale. Oczywiście Frankl przyjmuje tę pierwszą możliwość. Uważa ją za sprawdzoną w najtrudniejszych warunkach życiowych, jakimi były warunki życia obozowego. Twierdzenie Frankla o bezwarunkowej powszechności sensu życia zostało też wielokrotnie potwierdzone w późniejszej działalności psychoterapeutycznej twórcy logoterapii, jak też i w badaniach empirycznych prowadzonych przez współpracowników Frankla²⁴. Badania empiryczne wykazały, że sens można znaleźć niezależnie od płci człowieka, od jego wieku, od ilorazu inteligencji i stopnia wykształcenia, od struktury jego charakteru i od środowiska. Wreszcie wykazano też, że człowiek może znaleźć sens niezależnie od tego, czy jest on religijny czy nie, a w przypadku, gdy jest religijny, znów niezależnie od tego, do jakiego wyznania należy²⁵. Tak więc sens istnieje zawsze i wszędzie, także i w znaczeniu szczegółowego sensu, który możemy znaleźć mocą naszej „woli sensu” a również i dzięki naszemu organowi sensu, mianowicie sumieniu²⁶.

Inną cechą sensu podkreślaną przez Frankla jest konkretność. Sens jest czymś konkretnym tzn. odnoszącym się do danego człowieka i określonej sytuacji²⁷. Sens jest więc konkretnym wymaganiem konkretnej sytuacji, jest wymaganiem „godziny, która przychodzi na określonego człowieka”. Jest on też adresowany do konkretnej osoby. Każdy dzień, każda godzina czeka z nowym sensem i na każdego człowieka czeka inny sens. Tak więc sens istnieje dla każdego i dla każdego istnieje szczególny sens²⁸.

Jako konkretny, sens jest również jedyny i niepowtarzalny. Ponieważ każda sytuacja jest jedyna, stąd i sens związany z tą sytuacją jest jedyny i niepowtarzalny. Ma on charakter „kairosu”, dlatego raz niezrealizowany, będzie już niezrealizowany na zawsze, a raz spełniony, zo-

²² Tamże, 43.

²³ *Der Wille zum Sinn*, 25; *Der Mensch vor der Frage*, 237.

²⁴ *The Unheard Cry*, 45.

²⁵ *Die Sinnfrage*, 63—64.

²⁶ Tamże, 71.

²⁷ *The Unheard Cry*, 41; *Homo patiens*, 64.

²⁸ *Der Mensch vor der Frage*, 157; *Die Sinnfrage*, 106.

staje uratowany na wieczność²⁹. W przeciwieństwie więc do wartości, które są uniwersaliami sensu, sens jako taki jest zawsze unikatem³⁰.

Z powyższą cechą łączy się też następna, mianowicie ciągła inność i zmienność sensu. Każdy dzień, każdy moment naszej egzystencji oczekuje na nas z innym sensem, ale zawsze jakiś sens istnieje, aż do końca. Bo nie ma takiej osoby, której życie nie stawiałoby jakiegoś zadania i nie ma takiej sytuacji, w której życie zaprzestałoby dawać nam jakąś możliwość realizacji sensu³¹. W czasie trwania swego życia człowiek musi być gotowy, odpowiednio do „wymagań godziny” zmieniać kierunek wypełniania sensu, nieraz nawet całkowicie go zmienić³². Sens jest więc zarazem zawsze jedyny i ciągle zmienny, nigdy nie przestając całkowicie istnieć³³.

Jeśli sens posiada takie właściwości, jak ukazano wyżej, to powinien być łatwo znaleziony w życiu poszczególnych ludzi. Faktycznie jednak sprawa znajdowania i realizowania sensu nie przedstawia się tak prosto. Możliwości znalezienia sensu nie zawsze są aktualizowane w życiu poszczególnych ludzi. Możliwości takie jednak istnieją i tylko od postawy człowieka zależy, czy zostaną one w pełni wykorzystane.

3. Możliwości szukania i znajdowania sensu

Sensu życia nie można człowiekowi nadać odgórnie, ale musi on być przez niego osobiście poszukiwany i odnaleziony. Co najwyżej można dopomóc człowiekowi w tym poszukiwaniu sensu i to stara się czynić logoterapia. Nadawanie sensu byłoby bowiem rodzajem projekcjonizmu, rztowania własnych stanów psychicznych, własnych odczuć, przeżyć, pragnień i życzeń, czy też obaw i lęków na obiektywną rzeczywistość. Takie rztowanie ma np. miejsce w badaniu testem Rorschacha, gdzie badany wpisuje określoną treść, istotną dla jego życia psychicznego, w nieokreślone plamy atramentowe, nadając tym plamom takie znaczenie, jakie sam chce, jakie jest znaczące dla jego świadomości czy też podświadomości. W ten sposób badany ujawnia treść swego życia psychicznego, zarówno znajdującą się w polu świadomości, jak też i ukrytą głęboko w jego podświadomości.

Znajdowanie sensu w życiu nie jest jednak podobne do badania testem Rorschacha. Sens jest bowiem czymś obiektywnym, realnie istniejącym w świecie, a nie tylko wyrazem mojego osobistego, prywatnego światopoglądu czy ekspresją moich własnych przeżyć i dążeń. Do zagadnienia znajdowania sensu dadzą się raczej zastosować ustalenia poczynione przez psychologów postaci (geszaltystów) a dotyczące zjawiska spostrzegania świata. Już jeden z twórców tego kierunku psychologii — Max Wertheimer — wyraźnie wskazywał na to, że w każdej sytuacji jest zawarty charakter wyzwania czyli właśnie sens, który musi wypełnić osoba skonfrontowana z tą określoną sytuacją³⁴. Według koncepcji twórcy logoterapii życie jest łańcuchem sytuacji, w które wstawiony jest człowiek i które mają określony sens dotyczący go osobiście

²⁹ *The Unheard Cry*, 42; *Die Sinnfrage*, 59.

³⁰ *Die Sinnfrage*, 60.

³¹ Tamże, 61; *Der Mensch vor der Frage*, 157.

³² *Die Sinnfrage*, 106.

³³ *The Unheard Cry*, 43.

³⁴ *Der Wille zum Sinn*, 25.

i angażujący go. Już pierwotne rozumienie siebie mówi człowiekowi, że powinien ten sens odnaleźć i zrealizować³⁵.

Proces znajdowania sensu jest więc podobny do procesu spostrzegania postaci. W znajdowaniu sensu chodzi o odkrycie możliwości na tle rzeczywistości. Ta możliwość jest i jednorazowa i przemijalna. Jeśli jednak zostanie ona urzeczywistniona, czyli jeżeli sens zostanie wypełniony, to będzie on już wypełniony na zawsze³⁶. Tym więc, co odróżnia spostrzeganie sensu od spostrzegania postaci jest to, że przy spostrzeganiu sensu nie jest widziana jakaś „figura” jawiąca się na określonym „tle”, lecz dostrzegana jest możliwość ukazująca się na tle rzeczywistości. Dostrzeżenie tej możliwości łączy się tym samym z szansą zmiany zastanej rzeczywistości³⁷.

Olbrzymią pomocą dla człowieka w znajdowaniu sensu jest dobrze uformowane sumienie. Sumienie da się, zdaniem Frankla, określić jako wbudowany w człowieka „organ sensu”³⁸. Pozwala on zobaczyć możliwość sensu za rzeczywistością, czyni rzeczywistość przeźroczystą na tę możliwość sensu³⁹.

Sens może więc być odkryty czy znaleziony, ale nie może być wytworzony czy wynaleziony. To, co się da wytworzyć, to jest albo sens subiektywny czyli poczucie sensu, albo sens absurdałny czyli nonsens⁴⁰. Znalezienie czy też odkrycie obiektywnego sensu istniejącego w świecie, w konkretnej sytuacji życiowej, winno prowadzić do jego realizacji. Sens może być realizowany na różne sposoby, odpowiednio do jego rodzaju i do sytuacji egzystencjalnej konkretnego człowieka.

4. Sposoby realizacji sensu

Analiza fenomenologiczna prerefleksyjnego, ontologicznego rozumienia siebie ukazuje nam sposoby czy też drogi realizowania sensu, wypełnienia życia sensem. Takich dróg można by wyróżnić zasadniczo trzy. Po pierwsze można życie uczynić sensownym, można nadać sens poszczególnym sytuacjom egzystencjalnym przez tworzenie czegoś, przez zmianę i przekształcanie rzeczywistości wokół nas, powoływanie do istnienia różnych dzieł, które uczynią życie ludzkie lepszym, piękniejszym, wygodniejszym, bardziej godnym człowieka. Nie muszą to być konieczne dzieła na wielką skalę, jakieś wybitne dzieła kultury czy cywilizacji. Chodzi tu o wszelką produktywną, twórczą działalność, która wnosi coś nowego w życie jednostki i społeczności, która stanowi jakiś przyczynek do postępu ludzkości, która podnosi życie ludzkie na wyższy poziom choćby nawet na małym odcinku. Wartości realizowane poprzez działanie, tworzenie czegoś w świecie zewnętrznym nazywa Frankl wartościami twórczymi⁴¹.

Alte sens może być realizowany również na innej drodze, mianowicie na drodze doświadczenia, przeżywania czegoś czy też kogoś. Chodzi tu zarówno o przeżywanie piękna świata, piękna dzieł sztuki, jak też i o przeżywanie dobra istniejącego w świecie czy w drugim człowieku.

³⁵ Tamże, 30.

³⁶ *Der Mensch vor der Frage*, 155.

³⁷ *Die Sinnfrage*, 59, 65.

³⁸ *Der Mensch vor der Frage*, 156.

³⁹ *Die Sinnfrage*, 59.

⁴⁰ *Der Mensch vor der Frage*, 155, 185.

⁴¹ *Die Sinnfrage*, 61.

Człowiek zafascynowany autentycznym pięknem względnie tworzący dobro czy piękno, człowiek głęboko przeżywający i odczuwający różne sytuacje życiowe odczuwa także swoje życie jako pełne sensu. Nieraz jedna chwila wzniosłego przeżycia piękna, jeden moment głębokiej kontemplacji, ekstazy nadaje sens nie tylko temu odcinkowi czasu, ale nawet całej egzystencji, bo przecież moment ten żyje we wspomnieniach, powraca do świadomości i służy jako punkt odniesienia w mniej ciekawych, czy nawet zupełnie szarych godzinach egzystencji. Czasem ludzie, którzy doświadczyli takich wspaniałych momentów głębokich, podniosłych przeżyć mówią wprost, że dla jednej takiej chwili, dla przeżycia tego jednego momentu warto było żyć, podejmować trudy i cierpienia, znosić monotonne i szare, długie dni zwyczajnej egzystencji.

Osobliwą szansę wypełnienia życia sensem daje przeżycie głębokiego osobowego spotkania z drugim człowiekiem. Swoją największą głębię osiąga ono w sytuacji przeżywania miłości do drugiej osoby. W miłości bowiem przeżywa się drugą osobę jako jedyną i niepowtarzalną, przeżywa się ją w jej osobowej specyfice. Taka prawdziwa, głęboka miłość sięgająca aż do duchowego centrum drugiej osoby, posiada niezwykłą trwałość, stąd słusznie można powiedzieć słowami Pisma św., że „jest mocniejsza niż śmierć”⁴².

Największe i najobszerniejsze szanse wypełnienia życia sensem posiada człowiek w sytuacji cierpienia, zwłaszcza nieuniknionego i nieusuwalnego, które jawi się w życiu jednostki jako wyzwanie losu, jako konieczność, wobec której człowiek musi zająć określoną postawę. Wartości twórcze czy przeżyciowe może bowiem człowiek realizować tylko niekiedy, w określonych sytuacjach życiowych i przy spełnieniu pewnych warunków. Natomiast zajmować postawę wobec nieuniknionego losu, np. wobec nieuleczalnej choroby, nieuniknionego cierpienia, może człowiek zawsze, w każdych warunkach i okolicznościach. Wszystko zależy jedynie od tego, jaką postawę duchową przyjmie w takich sytuacjach. Postawa ta może być albo negatywna, tzn. wyrażająca się w biernej i bezmyślnej tępej rezygnacji, względnie w ślepym i nierozumnym buncie w stosunku do konieczności losu, w buncie posuniętym aż do zaprzeczenia własnej egzystencji czyli do samobójstwa; może to być jednak i postawa twórcza, przekształcająca siebie, pozwalająca na wydobycie z głębin swej osobowości drzemiących tam potencjalnych sił, na aktywizację „siły oporu ducha”, na tworzenie autentycznych, ludzkich a nawet heroicznych postaw mogących zaprowadzić jednostkę aż na wyżyny świętości czyli doskonałości moralnej. Na postawie takiej właśnie możliwości przekształcania osobistego cierpienia w ludzkie osiągnięcia, życie jest potencjalnie sensowne aż do końca, sensowne jest nie tylko samo cierpienie, ale nawet i umieranie⁴³. Jakże słusznie pisze Yehuda Bacon, że „sens cierpienia jest taki, abyś ty sam stał się inny”⁴⁴. Sensowność cierpienia wynika również z sensowności samego życia. Gdyby bowiem życie nie miało żadnego sensu, wówczas i cierpienie nie miałoby sensu⁴⁵. Los bowiem należy do naszego życia, a więc także i cierpienie. Stąd też, jeśli życie ma sens, to i cierpienie ma sens. Zwią-

⁴² Tamże, 61; *Homo patiens*, 40—41.

⁴³ *Die Sünfrage*, 62, 122, 133.

⁴⁴ Tamże, 66.

⁴⁵ Tamże, 70, 101.

szcza cierpienie nieuniknione jest pełne sensu⁴⁶. Skoro życie daje nam zawsze możliwość wypełnienia sensu, a więc ma ono fakultatywnie zawsze sens, to można powiedzieć, że do ostatniego momentu jest ono ukształtowane sensownie⁴⁷.

Sensowność życia nie sprzeciwia się brak sukcesów i powodzenia w życiu⁴⁸. Sensu nie można bowiem utożsamiać z sukcesem życiowym. Może bowiem istnieć głęboki sens przy braku sukcesu i odwrotnie⁴⁹. Natomiast odnalezienie sensu jest pozytywnie skorelowane ze zdrowiem psychicznym i ogólnym samopoczuciem człowieka. Obiektywnie dobra orientacja co do sensu wiąże się z subiektywnie wysoko ocenianym wypełnieniem sensu i z dobrym ogólnym zdrowiem psychicznym⁵⁰.

4. Wnioski końcowe

Z powyższych rozważań wynika, że problem sensu jest problemem podstawowym w życiu ludzkim. Chodzi tu nie tylko o zaspokojenie ważnej potrzeby poznawczej człowieka, ale o całość funkcjonowania osobowości ludzkiej, o jej zdrowie i prawidłowy rozwój, o jej samorealizację. Jeśli podstawowym dążeniem osoby ludzkiej jest, jak to podkreślają psychologowie humanistyczni, dążenie do samoaktualizacji, to Frankl stwierdza, że taka samoaktualizacja czy samorealizacja nie jest możliwa bez spełnienia spotykanych w życiu sensów i realizacji wartości. Tylko w tym stopniu, w jakim człowiek wypełnia sens, w tym stopniu urzeczywistnia także samego siebie. Samorealizacja jest więc skutkiem wypełnienia sensu, ale nie jego celem. Człowiek znajduje się ciągle w polu napięcia między bytem i sensem i dopiero samotranscendencja w kierunku sensu umożliwia pełną samorealizację osoby ludzkiej.

⁴⁶ Tamże, 94; *Der Wille zum Sinn*, 132.

⁴⁷ *Die Sinnfrage*, 94.

⁴⁸ Tamże, 111.

⁴⁹ *Der Wille zum Sinn*, 248; *The Unheard Cry*, 22.

⁵⁰ *Der Wille zum Sinn*, 256.